

PIESN



CHOCIMSKIEY

Otrzymáney wiktoryey.

W dzień świętego MARCINA. R. P. 1673.

Słuchay co żywo iako Bóg Łaskawy/
Do wielkiej tych lat / Polskę przymiodł sławy.
Ża co mu dziękuy day / y słodkie pienię/
Wszystko stworzenie.

Ze do ostatku nie chcąc nas przeminać
Starali się Ociec / a potom poginać
Kazał Poganom / inż złi Tatarowie.
wzięli po głowie.

Alub y Turcy co się go świat boi/
Wziwszy Kamieniec pod chocimem stoi/
Dawne ołopy nasze poprawiają
Oboj bylić.

Przecie na niego czni Polacy posli /
Przez zbyt okropne / bukowe zarośli;
Kedy Sarmacka za Bróla Olbrachta/
Cineli słachć



Żelazem Sobieyski wszystko opatrzywszy/

Srogie przeprawy ostrożnie przebywszy/

Gdy w polá wyszedł/ potka go nowina/

Od wołoszyná.

Ze Káplán Bássa/ w Trzydziestu Tysięczy/

Jażdy Tureckiey/ á bogdáy nie wieczey.

Ciągnie ná pomoc/ áby szancow broniel/

Á nąszych gromiel

Tedy z Hetmánem/ Waleczni wodzowie/

Wnet Wradzieli/ prąwie w iednym słowie.

Wprzód Poganińá szturmem brác bliższego/

Potym dalszgos

Hussym Bássa ze trzema innemi/

Także Bássami wielce Walecznemi.

Woyss swych Trzydzięści Tysięcy liczeł/

Á Nie zmeleł.

Gdyż im Janeczów/ dał dziesięć Tysięcy/

Wesyr odchodząc; Sób ná ósm Miesięcy.

Niedzy wiemi zaś/ każdy był wyborny

Mocny y sworny.

Tym kazał áby szancow wátrowáli/

Wszelkie potegi / meżnia odpieráli/

aby Tureckiey nic nie zesła sławie

Áá dobrej sprawie

Oboz.



XVII - 5691 - II

Oboz ich przyrwy skaliste wyznaczały /
Wąły troiste / Dziállami z twierdżali.
Tudzież był Zamek / na skale wysoki /

R Dniestr gleboiti

Lecz gdy Rycerstwo / westchnało do Boga /
Wskelka z ich sercá precz odesłá trwoga.
Śnieśli dla wiary / dla Oczyszczenia mieli /

Pogańskie siely:

Trzy dni nie śadły / y Konie / y Ludzie /
Przez trzy niedziele nie spoczneli w budżie.
Wszystu / dwadzieścia y siedm godzin stali /

Turkom czekał.

Lecz oni z hańcow / gdy nie wychodzili /

A tylko hańcow / po trose zwozdzili.

Dak im w środ dnia / szturm Polacy / y Litywa /

Aż oto bitwa.

Bia z Dział środze; z strzelby Janczarowie /

Śbryoni na naszych / z bron leca Turkowie

To iednak namniej Rycerskiej ochoty /

Nie zbito z Cnoty.

Wielcy Hetmani / z golemi szabłami /

Pieśo do szturmowali przed Żołdatami.

Pod same wały / wając żywot wzięty

Ża Kościół święty.

W tym.

W tym gdy piechota / z Oficerami
Wiel wzięszy / Turków / śleli Berdyżani.
Jazda wypadła / y mocno się biła /

Naszych gromiła

Lecz Osława / tak słono ją rąba /
Wzad ich do szanców / kopiami w pęta /
A tam dopieroz mocniej się bromeli

Gdy nasi biła

W poyśrodek Obozu widząc nie igrał /
Tak się biał Turczyn że już byli blisko.
Nasi przegranej : bo ich przechodziła

Pogańska ślela

Lecz Pół / z Sobieyskim Walecznym Hetmanem
Widząc że biorą / górę Bisurmanem.
Jakiż nowi zwiedli mężu Osława

Dopieroż biła

Turcy postrzegszy / że całe stracona /
Bitwa / już bydy nie może wrocona.
Pierzchneli chyżo w brome / ku mostowi

A Kaniuchowi

Tam ich Litewskie chorągwie witały /
Głowy w zawoiach od szabel latały.
Hetman Rodziwiłł ściegił Basse jednego /

Wziął Bolesława tego

Wisni

Wiśhiowiecki zaś Hetman zbruniey stronnę
Siekł ich bez liczby / v choćimskiej Bramy.
Mżecz się wid nimi / śmierci Dziada swego /

Meżá wielkiego

Jednych w glebofie przyłopy nągnano.
Drugimi droge do Kamienca ślano /
Trzeci pływając aż do dna Toneli /

Adniestr pełnieli.

Janczarow legło ośm Tysięcy Trupem /
W samym Obozie / gdzie się nasi lupem /
Arczy bogatym wielce z bogacieli /

Bogá chwaleli.

Nabrali Słotá srebrá y pieniedzy /
Nie ieden teraz podzwignął się między.
Drogie Ryńskowi nosieli worami /

z Stalerami.

Końi Wielbłądow / namiotow rozlicznych /
Sukien Łobiercow od złotá przepysanych.
Armata wzięta żywności moc wielka /

Wygoda wśella.

Gdy się skończyła potrzeba tań sroga /
Upadli wszyscy z dziećmi do Bogá /
Przy Alfy w Namiocie / na wesele niże.

Nie Gustym Baże.

Uit

ych miały nasych pobitych kulek /
o Chrześcijańsku ciała pochowano
rych na siedm set zginęło w potrzebie /
Sam za to w Niebie
czy / Zielencki / tam jest rozświetlany /
trażnik / Biedziński / Kołmi strącony.
Koronni Przednicy dawni.

Dzielnością sławni.
że też poległ Achacy Pisarczyk /
od Krakowskiego Pułku maś dobry darski.
y Lipnicki z Litwy Rycerz stary /

Biał Boiary
czy Panowie radnie się zgadzali
imi Chorągwiom / wszystkim przodkowali.
żca Potoczcy / w Sieradzu / Kłowie /
Woiewodowie /

Jabłonowski / choć parła przygoda
żnie się stawiał / Kuśki Woiewoda
im Sieniawski chorąży Koronny /

Stawał obronny.
Dysarz polny / Czarniecki / Maż prawy /
ciem Chotkiewicz / dołazali sławy
h przodków; także dzielni Sapielowie /
R Dynoffowie.

Tam



Tam Lubomierscy/ y Pácowie meſtowi/

Jako dowiedli ſpráwując Żwycieſtwa.

Jako Turczkie z Dział bił Kacki ſytki/

Beda Kroymilk.

Wielki Sobieyſki Miarſzałku Hermanie/

Niech ci pámiętna ſława w Tryumf ſtanie.

Niech ci Bog ſzczeſci/ żeś był tak walecznym/

W Meſtwie ſtatecznym.

Lud poſpolity z ſercá ſie ráduie/

A tobie z tego Żwycieſtwa Wienſanie.

Náywieſſzych poóciech w Niebieſkim żywocie.

Potym kłopotie

Wiec inż náwyſſſa chwale Bogu daymy/

Z znabożeńſtwem do Niebá wołaymy.

Żhu ...
(aż pádła ſtráta)

zgnub o Boże Pánování tego/
Daj Wiernym pod moc mieysce Grobu twego:
Kiech iáko árás tomie w swej posoce/
Przy twej Opoce:
Kiech ná swa zguba/ zádlo iádomite/
W sercu swym znayda/ w nas síly obfite.
to prosíme wyššycy Chrześcíanie/
Ciebie náš Pánie:
my Pokoin wzięwšy Dar Swietego/
Chwalić bedziemy/ Ciebie Prawdziwego
Trojcy iedyney/ ná čas wieczny Boga/
Gdy náms trwozda.

A M E N